Nigdy już nie wróci – Pih

Czwarta nad ranem, oczy niewyspane
Nie mogę zasnąć, za oknem płacze deszcz
To do Ciebie, wiesz, czy mnie pamiętasz?
To najszczerszy tekst, piszę go od serca
Samotność jak gorączka nocą dopada
Sam na sam z bezsennością
Bez skutku się zmagam
Myślę o Tobie jakoś nie mogę przestać
Cały mój świat w Twojej osobie się streszczał
Robiliśmy błędy, wiem, jesteśmy ludźmi
Życie nie pomogło to co mogło by nas poróżnić
Los wypowiedział wojnę nam, nie było reguł
Tylko konwulsyjny puls codziennego biegu
Każde niepotrzebne słowo
Do dzisiaj przeklinam
To smutne, na co dzień człowiek się zapomina
W końcu zastaje dom pusty, zresztą sama wiesz
Nie pożegnałaś się, chciałaś uniknąć łez
Ja wiem, że lepiej byłoby nie czuć nic
Albo cofnąć czas (jeszcze raz)
Nie chcę z tym tak żyć
Widocznie tak być musi
Nigdy, nigdy, nigdy (ta chwila już nigdy)
Nigdy już nie wróci
Wsiadam do pociągu,
Gdziekolwiek mnie zabierze
Żałuje tylko, że Ty mnie nie odbierzesz
Nie na tą stronę spadła życia moneta
Na końcu podróży nikt na mnie nie czeka
Nazajutrz blues pustego łóżka
Cisza wokół i wódka, która nadal parzy w usta
Biegnę przed siebie nieznaną mi drogą
Nie wiem gdzie, po co i nie wiem dla kogo
Nie mam już Ciebie największa strata
Nienawidzę za to siebie,
Życia i całego świata

Jeszcze raz zatańcz ze mną bo chcę to przeżyć
Znam prawdę ale nie chcę przestać wierzyć
Dlaczego mój i Twój świat się zderzył
Najgorsze, że na te pytania są odpowiedzi
Te dni się skończyły, a koniec jest końcem
Życie życiem, jaka róża- takie kolce
Ja wiem, że lepiej byłoby nie czuć nic
Albo cofnąć czas (jeszcze raz)
Nie chcę z tym tak żyć
Widocznie tak być musi
Nigdy, nigdy, nigdy (ta chwila już nigdy)
Nigdy już nie wróci
Pamiętam jak się uśmiechałaś, jak zasypiałaś
Delikatną grę mięśni Twojego ciała
Styczniowy deszcz tworzył na gałęziach drzew
Sople
W powietrzu parował Twój ciepły oddech
Czułem Twój smak, byłaś dla mnie tak bliska
Twoje wilgotne włosy obok mojego policzka
To bezpowrotna przeszłość, dlatego mnie smuci
To wszystko minęło, nigdy już nie wróci
Ja wiem, że lepiej byłoby nie czuć nic
Albo cofnąć czas (jeszcze raz)
Nie chcę z tym tak żyć
Widocznie tak być musi
Nigdy, nigdy, nigdy (ta chwila już nigdy)
Nigdy już nie wróci

Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych